

Ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński, prof. UMK  
Katedra Teologii Systematycznej  
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
ul. Gagarina 37, 87-100 Toruń

**Recenzja**  
**rozprawy doktorskiej**  
**ks. magistra licencjata Mateusza DUDKIEWICZA**  
**pt. *Prawda, apologia, misja. Pneumatyczna eklezjologia w pismach***  
***Romano Guardiniego***  
**napisanej na Wydziale Teologicznym**  
**w Instytucie Nauk Teologicznych**  
**Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**  
**pod kierunkiem ks. prof. dra hab. Jerzego Szymika**  
**(Katowice 2021, ss. 246)**

**Wstęp**

„Prawdziwa reforma Kościoła – jak zauważa ks. prof. Jerzy Szymik w *Theologia Benedicta* – jest podobna do pracy rzeźbiarza i polega na usuwaniu tego, co zbędne, nieautentyczne, co zasłania prawdziwą postać” (Ks. J. Szymik, *Theologia Benedicta*, t. 2, Katowice 2012, s. 238.). Według św. Bonawentury jest to proces *oblatio*, którego skutkiem jest szlachetna forma, całe piękno oblicza Oblubienicy, Eklezji. W ten sposób odsłania się prawdziwa wspólnota, do której prowadzi jedyna droga – od *oblatio* do *congregatio*. Kościół nieustannie potrzebuje oczyszczenia swej głębi, wzmocnienia wiary w swym wnętrzu. Kard. Joseph Ratzinger podkreślał, że „nie potrzebujemy Kościoła bardziej ludzkiego, lecz bardziej Bożego, bo tylko wtedy będzie on zarazem bardziej ludzki” (Kard. J. Ratzinger, *Kościół. Wspólnota w drodze*, Kielce 2009, s. 135. Por. J. Szymik, *Theologia Benedicta*, s. 238.). Kościół przyszłości to – zdaniem Ratzingera – Kościół wiary, który nie będzie miał już takiej pozycji społecznej, jak dotychczas, ale „zakwitnie na nowo i stanie się dla ludzi widzialną Ojczyzną, dającą im życie i nadzieję sięgająca poza grób” (Kard. J. Ratzinger, *Służyć prawdzie. Myśli na każdy dzień*, Wrocław 1986, s. 32.).

W *Liście do biskupów w sprawie zdjęcia ekskomuniki z czterech biskupów konsekrowanych przez abpa Levevre’a* papież Benedykt XVI stawia bardzo celną diagnozę: „W naszej epoce, kiedy na wielkich obszarach ziemi występuje zagrożenie, że wiara zgaśnie jak niepodsypany ogień, najważniejszym z priorytetów jest uobecnić Boga w tym świecie i otwierać ludziom drogę do Boga. Nie do jakiegokolwiek boga, ale do tego Boga, który przemówił na Synaju; do tego Boga, którego oblicze rozpoznajemy w miłości aż do końca (por. J 13, 1) – w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym. Prawdziwym problemem w tym momencie naszych dziejów jest to, że Bóg znika z horyzontu ludzi, a kiedy gaśnie pochodzące od Boga światło, ludzkość traci orientację, czego niszczące skutki stają się coraz

bardziej widoczne” (Benedykt XVI, *List Ojca Świętego do biskupów w sprawie zdjęcia ekskomuniki z czterech biskupów konsekrowanych przez abpa Levebvre'a (Watykan, 10 marca 2009 roku)*, OsRomPol 30 (2009) nr 5, s. 6-9.). W tym kontekście – podkreśla Benedykt XVI – „najważniejszym priorytetem jest uobecnianie Boga w świecie i otwieranie ludziom dostępu do Boga. Nie do jakiegokolwiek boga, ale tego Boga, który mówił na Synaju; do tego Boga, którego oblicze rozpoznajemy w miłości, która daje się do końca (por. J 13,1) – w Jezusie Chrystusie ukrzyżowanym i zmartwychwstałym...

Prowadzić ludzi do Boga, do Boga, który mówi w Biblii: to właśnie jest obecnie najwyższy i podstawowy priorytet Kościoła oraz Następcy Piotra. Logiczną tego konsekwencją jest konieczność serdecznej troski o jedność wszystkich wierzących. Ich rozbitcie, niezgoda między sobą podważają bowiem wiarygodność ich mówienia o Bogu” (tamże).

Recenzowana dysertacja autorstwa ks. mgra lic. Mateusza Dudkiewicza wpisuje się w poszukiwanie sposobu odnalezienia się Kościoła we współczesnej sytuacji, kiedy – jak pisze Doktorant „instytucja Kościoła atakowana jest na niemal każdym kroku, wspólnota wierzących w Chrystusa jest najbardziej prześladowaną grupą ludzi na świecie, a dodatkowo niektórzy ‘ludzie Kościoła’ rozsadzają go od wewnątrz skandalami i niewiernością powołaniu” (s. 240). Jednocześnie Autor przypomina za papieżem Benedyktem XVI, że „Kościół nie składa się z tylko złych ryb i chwastów. Kościół Boży istnieje także dzisiaj i dzisiaj jest on tym właśnie narzędziem, dzięki któremu Bóg nas zbawia” (Benedykt XVI, *O przyczynach kryzysu Kościoła*, <https://www.pch24.pl/benedykt-xvi-o-przyczynach-kryzysu-kosciola--pelny-tekst-po-polsku-67491,i.html> /2021 03 15). Antidotum – zdaniem Autora *Listu o przyczynach kryzysu w Kościele* – jest „przeciwstawianie się kłamstwu i półprawdom diabła pełną prawdą” (tamże).

Zdaniem Doktoranta taką właśnie pełną prawdę o Kościele ukazuje Romano Guardini, teolog i duszpasterz, który jako dwudziestoletni student chemii i ekonomii przeżył poważny kryzys wiary, wychodząc z niego ze świadomością powołania do Chrystusowego kapłaństwa (por. D. Kowalczyk, *Romano Guardini*, w: *Leksykon wielkich teologów XX/XXI wieku*, red. J. Majewski, J. Makowski, Warszawa 2003, s. 116). Zdaniem Doktoranta, któremu nie sposób odmówić słuszności, jest on „świadkiem Boga, który poprzez swoje rozważania teologiczno-filozoficzne oraz pracę duszpasterską dowodzi, że »nawet dzisiaj jest święty Kościół, który jest niezniszczalny«” (s. 241). Stanowi także odpowiedź na zarzut, że Kościół Katolicki jest ukazywany bez Ducha Świętego.

Jak dostrzega polski eklezjolog i pneumatolog, biskup opolski Andrzej Czaja, na niedostatki obecności Ducha Świętego w koncepcji Kościoła zwracali uwagę tacy teolodzy, jak Charles Journet, Stanley Jaki, Yves Congar czy Gérard Philips. Domagali się oni dowartościowania Ducha Świętego w katolickiej eklezjologii. Tę potrzebę ponownie i bardzo wyraźnie dostrzeżono dopiero w auli soborowej, kiedy Ojcowie Kościoła Wschodniego upomnieli się o uwzględnienie eklezjotwórczej funkcji Ducha Świętego w opisie Misterium Ecclesiae (por. A. Słomkowski, *Prawda o Duchu Świętym na II Soborze Watykańskim*, AK 384 /1973/, s. 60nn). Zdaniem Andrzeja Czaj ojcowie Vaticanum Secundum opracowali ostatecznie „równoważony i wielowymiarowy teoretyczno-prakseologiczny traktat o Kościele. (...) Eklezjologicznemu chrystianizmowi przeciwstawili zaangażowanie w rzeczywistość Kościoła Trzech Osób Boskich (por. KK 2-4)” (A. Czaja, *Jedna Osoba w wielu Osobach. Pneumatologiczna eklezjologia Heriberta Mühlena*, Opole 1997, s. 21). Eklezjologia posoborowa skupiła się jednak w dużej mierze na idei Ludu Bożego. Odbywający się w 1985 roku II Nadzwyczajny Synod Biskupów dostrzegł nadmierną koncentrację na socjologicznym wymiarze Misterium Ecclesiae za cenę pewnego przysłonięcia jego wymiaru misteryjno-komunijnego. Od tego czasu katolicka eklezjologia stara się dowartościować kategorię

„Misterium” oraz kategorię „Communio” (por. *II Nadzwyczajne Zgromadzenie Generalne synodu Biskupów /Watykan 1985/, Relacja końcowa, A, 3*).

Drogą powrotu do wczesnochrześcijańskiej, zrównoważonej koncepcji Kościoła jako rzeczywistości teandrycznej jest odkrycie i dowartościowanie na nowo miejsca i roli Ducha Świętego w Kościele. Proces zainspirowała w XIX wieku szkoła teologiczna w Tybindze i w Rzymie. Wywodzący się z pierwszej Adam Möhler postrzegał Kościół jako żywy organizm nieustannie ożywiany od wewnątrz mocą Ducha Świętego. Natomiast z inspiracji szkoły rzymskiej papież Leon XIII sięgnął do nauki św. Ireneusza i św. Augustyna nauczając o Duchu Świętym jako „duszy” Kościoła. Sobór Watykański II – choć nie wszyscy to uznają – dzięki podjęciu zasadniczych aspektów dojrzałej pneumatologii dał podstawy do wypracowania eklezjologii w zdecydowanie większej mierze uwzględniającej wymiar obecności i działania Trzeciej Osoby Boskiej. Ojcowie Vaticanum Secundum postrzegali głębiej Kościół jako owoc nieustannej obecności i działania Ducha Świętego. Na nowo odczytana została relacja Kościoła do świata. Świat przestał być postrzegany jako zagrożenie, a odczytany jako cel ewangelizacji i misji. Głębsze odczytanie wymiaru pneumatologicznego eklezjologii pozwoliło porzucić ekskluzywizm zbawczy na rzecz postrzegania Kościoła jako uprzywilejowanego w ręku Jezusa Chrystusa narzędzia zbawienia dokonującego się za sprawą Ducha Świętego także poza widzialnymi granicami wspólnoty eklezjalnej (por. KK 1 i 8). „Spojrzenie na Kościół jako rzeczywistość przewidzianą w odwiecznym planie Boga, założoną przez Chrystusa i urzeczywistnianą nieustannie przez Ducha Świętego (por. KK 2-4), pomogło dostrzec w Kościele braterską wspólnotę namaszczonej, pozwoliło na nowo upodmiotowić wszystkich wiernych i zaowocowało nauką o kolegialności. Myśl o Duchu jako zasadzie więzi z Chrystusem (Rz 8,9; por. KK 49) otworzyła też nowe perspektywy dla trudnej w interpretacji kwestii przynależności do Kościoła. Zrozumiano, że granice Kościoła Chrystusowego przebiegają przez ludzkie serca i nie pokrywają się z granicami Kościoła rzymskokatolickiego; Kościół Chrystusowy rozwija się w Duchu także poza swoimi widzialnymi granicami i oznacza praktycznie obszar oddziaływania Chrystusa w świecie” (A. Czaja, *Credo in Spiritum Vivificantem. Pneumatologiczna interpretacja Kościoła jako komunii w posoborowej teologii niemieckiej*, Lublin 2003, s. 18). Niestety w teologii posoborowej myśl eklezjologiczna zorientowana pneumatologicznie została – zdaniem Andrzeja Czai – nieco zapomniana (por. tamże, s. 19).

W tym kontekście tym cenniejsze jest studium poświęcone twórczości teologicznej Romano Guardiniego koncentrujące się na eklezjologii pneumatycznej. Ten wymiar Kościoła wymaga bowiem wciąż podjęcia i rozwinięcia. Jak bowiem zauważa francuski pneumatolog René Laurentin „Paraklet jest zasadą wewnętrzną, ożywiającą, inspirującą, odnawiającą, stwórczą i stwarzającą na nowo” (R. Laurentin, *Nieznany Duch Święty. Odkrywanie Jego doświadczenia i Jego Osoby*, Kraków 1998, s. 405). Duch Święty jako dar Ojca i Syna dla Kościoła rodzi chrześcijanina utożsamiając go z Chrystusem i utożsamiając Ich w jedności Mistycznego Ciała Chrystusa (por. tamże, s. 406).

Natomiast z personalistycznego punktu widzenia nigdy dość w katolickiej eklezjologii podkreślania sugestywnej tezy Mühlena, który Ducha Świętego określa jako ‘my’ Kościoła. Duch Święty – według teologa z Paderborn – jednoczy niezliczone ‘ja’ chrześcijan utożsamiając ich z Chrystusem. W ten sposób Duch Święty konstytuuje Kościół jako osobowość zbiorową, stanowiącą jedno serce, jedną duszę, jak mówią Dzieje Apostolskie. Duch Święty jest wewnętrzną więzią każdego chrześcijanina z Chrystusem, ponieważ jest więzią Ojca i Syna, więzią, której na imię Miłość (por. tamże). Jak podkreśla francuski teolog, „rolą Ducha Świętego jest w sposób niewidzialny ożywiać widzialne struktury, założone przez Chrystusa. Oprócz samego życia wzbudza On charyzmaty apostołów i ich następców, ale także

charyzmaty członków Kościoła. Każdy ma swoje miejsce i swoją niezastąpioną funkcję w ciele Chrystusa” (tamże, s. 407).

W tym kontekście dobrze się stało, że Doktorant podjął studium nad ujęciem guardinowskiej eklezjologii odczytanej przez pryzmat obecności i działania Ducha Świętego. Romano Guardini należy bez wątpienia do czołówki teologów XX wieku. Zgodnie z radą Maxa Schelera robił to, co oznacza *Weltanschauung*, czyli analizował świat, rzeczy, człowieka, dzieło – z chrześcijańskiego punktu widzenia. Stosując metodę napięcia biegunowego (*Gegensatz*) odczytywał rzeczywistość jako pozostającą w twórczym napięciu. W pewnym sensie życie traktował jako sztukę przeżywania napięć. Według jego podejścia człowiek staje się sobą, wolnym „ja” w spotkaniu z drugim człowiekiem, a ostatecznie w spotkaniu z Osobami Boskimi. Chrześcijańskie Objawienie postrzegał jako spotkanie (dialog) Boga z człowiekiem w historii. Wiara chrześcijańska zaś jest niczym innym jak usłyszeniem i przyjęciem słowa, jakie Bóg kieruje do człowieka w konkretnej historii Jezusa z Nazaretu. Ostateczną treścią chrześcijaństwa jest bowiem sam Jezus Chrystus.

Recenzowane studium stanowi istotny wkład w proces odczytywania we współczesnym kontekście myśli tak wybitnego teologa, jakim był Romano Guardini.

### 1. Struktura i treść rozprawy doktorskiej

Recenzowana dysertacja stanowi istotny wkład w rozwój polskiej myśli eklezjologicznej. Szczególnie cenne jest wydobywanie z teologicznej twórczości Romano Guardiniego aspektu pneumatycznego nauki o Kościele. Monografia stanowi poważną i bardzo cenną refleksję naukową. Doktorant wykazuje się rzeczywistą dojrzałością badawczą. W sposób umiejętny stawia problem badawczy, dokonuje jego teologicznej analizy, formułuje merytorycznie uzasadnione wnioski oraz wyznacza konkretne obszary badawcze. Całość dysertacji składa się z 246 stron. Jej strukturę stanowią: bardzo dokładny i szczegółowy spis treści, obszerna bibliografia, rozbudowany i kompetentnie zredagowany wstęp z wyróżnieniem poszczególnych jego elementów, trzy rozdziały oraz zakończenie zawierające podsumowanie efektów badawczych i wyznaczenie perspektyw dalszego studium. Rozprawa ma logiczny układ kompozycyjny, a poszczególne jej części stanowią komplementarną całość. Szczegółowość podziałów w ramach rozdziałów wskazuje na bardzo dobry warsztat badawczy Autora oraz głęboką znajomość twórczości Romano Guardiniego, wejście w najgłębsze tajniki myśli Teologa z Monachium.

Problemem badawczym dysertacji jest odpowiedź na pytanie „w jaki sposób wizja Kościoła wyraźnie ześrodkowana na Duchu Świętym służy prawdzie, pełni funkcję apologetyczną i prowadzi do ewangelizacji?” (s. 18). Doktorant szuka odpowiedzi na pytanie o teo- i chrystologiczny punkt wyjścia, pneumatologiczną treść oraz eklezjologiczne skutki. W tym celu w pierwszej kolejności doprecyzuje trzy kluczowe terminy stosowane w prowadzonych badaniach: *prawda*, *apologia* i *misja*. Podstawowym terminem jest *prawda*. Guardini postrzega ją jako jeden z trzech filarów rzeczywistości, obok dobra i piękna. Zalicza je do istniejących samych w sobie i nieposiadających odpowiadającego im przeciwieństwa. Według Guardiniego „Prawda jest potęgą; ale tylko wtedy, jeśli nie wymaga się od niej bezpośredniego skutku (oddziaływania, działania – *unmittelbare Wirkung*)” (s. 19). Specyficzna dla Teologa jest nierozzerwalność prawdy i wolności. Wolny jest ten, kto „całkowicie stał się tym, czym ze swej istoty powinien być” (tamże). Jako fundamentalna kategoria bytu prawda prowadzi od adoracji Boga, posłuszeństwa wobec bytu Boga. Zasadniczą postawą człowieka jest kontemplacja, czyli wpatrywanie się w wieczną, niezmienną Prawdę. Poznając ją w pełni ten, kto żyje w Kościele, bo prawdą ostatecznie jest osoba Jezusa Chrystusa. Za Guardinim Autor stawia sobie zadanie,

aby poprzez zgłębianie doświadczeń i refleksji Teologa docierać do prawdy o Bogu, człowieku i Kościele (s. 23). Prawdę rozumie jako fundament istnienia.

Drugi termin to *apologia*. Oznacza mowę obrończą przed sądem, usprawiedliwienie, uzasadnienie. W odniesieniu do religii określa uzasadnianie prawdziwości twierdzeń religii, motywowanie słuszności roszczeń religijnych (s. 24). Celem ks. Doktoranta jest spojrzenie na doświadczenie i teologiczną myśl Guardiniego jako na apologię chrześcijaństwa. Jak bronił chrześcijaństwa? Jak uzasadniał prawdziwość i wiarygodność religii chrześcijańskiej? Czy była to tylko obrona obłądzonej twierdzy, czy też posiadała charakter dialogalny, uwzględniający prezentację wartości i orędzia chrześcijaństwa?

Ostatni termin ma charakter posłania. To *misja*, nastawienie na ekspansję, rozpowszechnianie religii i nastawienie na pozyskiwanie nowych wyznawców. Ks. Dudkiewicz chce ukazać wymiar misyjny twórczości teologicznej Guardiniego, to, jak pojmował on „proces wdrażania prawdy o Bogu i Kościele do współczesnego życia słuchaczy” (s. 30). Teolog z Monachium chciał dzielić się „jednością spojrzenia” ujmującego żywą rzeczywistość świata od strony wiary. Pomocna w tym miała być teologia, którą rozumiał jako gotową do stawiania wielkich pytań prowadzących do odkrycia prawdy o Bogu, świecie i człowieku. Swoje zaś zadanie widział jako próbę objęcia całości (Balthasarowskie *Ganzheit*). Przełomowe było jego nawrócenie, gdy – jak określał – „w jego duszy obudził się Kościół” (s. 29). Ogromne znaczenie miało osobiste doświadczenie oraz bycie kapłanem, duszpasterzem młodzieży, stawiającej trudne pytania. Kto żyje Kościołem – podkreślał – „będzie mógł dostrzec, jak bardzo Kościół wciąż uwalnia człowieka, który w nim żyje” (s. 30).

Jakie więc zadania stawiał Guardini przez teologią i chrystologią? W jaki sposób pneumatologia oddziałuje na sposób ujęcia nauki o Kościele oraz jakie znaczenie mają obie dyscypliny dla uczniów Chrystusa? W jakim stopniu pytania dotyczące wdrażania prawdy o Bogu i Kościele zachowały swoją aktualność również we współczesnych czasach i aktualnej sytuacji chrześcijaństwa? – to zdaniem Autora dysertacji kluczowe kwestie trzeciej części niniejszej rozprawy.

W rozdziale pierwszym Doktorant analizuje podstawy nauki o Bogu (teologii) i nauki o Jezusie Chrystusie (chrystologii), które stanowią fundament dla konstrukcji nauki o Kościele (eklezjologii) ks. Romano Guardiniego w jej pneumatycznym ujęciu. Wpierw Autor dysertacji poddaje badaniu to, co – za Guardinim – można powiedzieć o Bogu dalekim/transcendentnym: Bogu nieznanym, całkowicie Innym i „bez-granicznym”. Druga odsłona teologii dotyczy Boga bliskiego: Boga Objawienia, Boga Miłości, Boga Żywego. Kwestię chrystologii (Bóg-Człowiek) Doktorant rozpoczyna od analizy „ludzkiego” Boga, przechodząc do studium Boga, którego można „zobaczyć”, by następnie skupić się na Bogu, który jest znany dzięki Synowi.

W kolejnym etapie Autor analizuje charakterystyczną dla Guardiniego koncepcję „biegunowej opozycji”, czyli rzeczywistości nie przeciwnych, ale komplementarnych. Te „paradoksy” to Bóg bliski (w krzyżu Chrystusa) i Bóg daleki (w swej świętości), im bliższy tym dalszy i vice versa: im dalszy tym bliższy.

W drugiej odsłonie Autor poddaje badaniu teo- i chrystologię pod kątem apologetycznym. W obszarze teologii analizuje wprawdzie zmaganie teizmu z prowadzącym do autodestrukcji ludzkości ateizmem. Stanowi on „prawdziwe i dramatyczne wyzwanie przyszłości” (s. 62). Celem Guardiniego nie jest sianie pesymizmu, ale „ukazywanie nowej nadziei i perspektywy rozwoju” (s. 63). Kolejnym problemem jest kwestia sekularyzacji. Teolog nie zgadza się na odrywanie godności osoby ludzkiej od Objawienia, gdyż – jego zdaniem – nauczanie o osobie oderwane od Objawienia w konsekwencji zaniknie. Fundamentalna zależność człowieka od Boga jest tu kluczowa „dla właściwego zrozumienia godności i wartości osoby ludzkiej” (s. 65). Odrywanie zaś człowieka od Boga jest „postawą

falszywą i antynaturalną” (s. 66). Doktorant analizuje polemikę Teologa z Monachium z mitycznym myśleniem o Bogu. Jest On bowiem – jak podkreśla Guardini – Bogiem rzeczywistym, żywym i potężnym, najgłębiej zaangażowanym w relację z człowiekiem, co inspiruje zaangażowanie zarówno umysłu, jak i serca człowieka.

W drugim kroku Doktorant bada, w jaki sposób Guardini broni prawdy o Jezusie Chrystusie. Teolog zdecydowanie akcentuje, że „w pełni, bez błędu, bez fałszu i bez złudy” (s. 68) możemy poznać Boga wyłącznie dzięki Jezusowi Chrystusowi, który „jest obrazem Boga i w którym Bóg całkowicie się uczłowieczył, łącznie z wejściem w ludzkie pojęcia i wyobrażenia” (s. 69). Jednoznaczna jest także odpowiedź Guardiniego na przeciwstawianie Jezusa historii Chrystusowi wiary. Teolog podkreśla, że nie ma „dwóch Chrystusów”. „Rzeczywisty Jezus Chrystus jest Jezusem Chrystusem rzeczywistej wiary” (s. 70). Autor dysertacji podejmuje istotną współcześnie kwestię relacji Jezusa Chrystusa do Buddy i Sokratesa. W ruchu New Age obecna jest próba redukcji osoby Jezusa Chrystusa do rzędu wielkich założycieli religii. Guardini widzi w nich co najwyżej „swego rodzaju ‘prekursorów’ Jezusa” (s. 72). Osoba Jezusa Chrystusa – w odróżnieniu do Buddy – należy do głoszonego przezeń orędzia. Naśladowanie Go zaś skutkuje wiecznym zbawieniem (s. 73). Jezus Chrystus przynosi ‘najbardziej ludzki’ obraz Boga. „W Chrystusie Bóg jest (...) Kimś widzialnym, konkretnym i doświadczonym życiem” (s. 76).

W trzecim etapie przedmiotem badań staje się misja. Celem Guardiniego – jak podkreśla Ks. Doktorant – „było odzyskanie poczucia spójności całokształtu istnienia pojętego po chrześcijańsku” (s. 77). Dlatego pojmował teologię jako diwinizację osoby ludzkiej i jej życia, jako chrystianizację osoby ludzkiej, społeczności i świata (por. s. 78). Kluczowy jest obszar antropologii teologicznej: przeobstwienie człowieka, „przyłgnięcie do Boga żywego” (s. 81). Misją teologii jest zarówno język, by prawda o Bogu była wyrażana w zrozumiałej współcześnie formie i z uwzględnieniem aktualnego kontekstu kulturowego, ale też by teologia kształtowała współczesną kulturę chrześcijańską (s. 83). Konieczne jest – zdaniem Guardiniego – „nowoczesne” formułowanie prawdy o Chrystusie: tylko „pełny” Chrystus: Bóg i człowiek – może prowadzić człowieka do Boga. Jezus Chrystus w swoim człowieczeństwie jest „żywym kształtem chrześcijańskiej egzystencji” (s. 87). Guardini postuluje chrystologię praktyczną, „inegzystencję Chrystusa”, która polega na realnym przebywaniu Ducha Chrystusa w człowieku, uchrystusowanie, które prowadzi do – wynikającej z najgłębszej prawdy o człowieku i jego relacji ze Stwórcą – postawy adoracji i uwielbienia Boga. Dopiero – jak podkreśla Doktorant za Teologiem – obecność Chrystusa w człowieku czyni zeń istotę, którą Bóg chciał w swym zamyśle (por. s. 86-90).

Według Guardiniego chrześcijaństwo jest religią miłości, która kieruje ku Chrystusowi, a przez Niego orientuje człowieka na Boga i innych ludzi. Tę koncepcję podjął i rozwinął Joseph Ratzinger, który mówi o chrystologii serca, głębokiej zażyłości z Chrystusem, serdecznej z Nim relacji, intymnej bliskości. Ks. prof. Jerzy Szymik wskazuje zaś na prawdziwie katolicką (ogarniającą wszystkich i wszystko) wizję zbawczą, która polega na myśleniu i odczuwaniu, i tym sposobem na poznawaniu i miłowaniu bez ekskluzywizmu którejkolwiek z władz człowieczych, ale w ich harmonijnej komplementarności. Serce Jezusa Chrystusa ukazuje istotę chrześcijaństwa (por. s. 91-92).

W drugim rozdziale Doktorant podejmuje badania nad pneumatologiczną treścią twórczości Teologa z Monachium. Pełne oblicze Boga ukazują trzy Osoby Boskie: Ojciec, Syn Boży i Duch Święty, istniejące i działające w doskonałej komunii/wspólnocie. „Bóg daleki stał się Bogiem bliskim w Jezusie Chrystusie dzięki Duchowi Świętemu” (s. 97). Duch Święty, w którym Ojciec i Syn stają się darem dla siebie nawzajem, jest obecny i działa w porządku historiozbawczym od stworzenia świata po jego kres. W Duchu możliwe jest „nowe niebo i nowa ziemia” (s. 100). Za Jego sprawą dokonało się Misterium Incarnationis. Duch Święty

wprowadził Słowo w ludzką egzystencję. W Nim dokonuje się niewysłowiona intymność między Synem Bożym i ludzką naturą Jezusa. Duch uczy nas rozumieć Chrystusa, a w Chrystusie Boga, w Chrystusie uczy rozumieć nas samych (por. s. 108). Guardini pozostaje więc wierny zasadzie, którą wskazuje jeden z najwybitniejszych pneumatologów – Yves Congar: nie ma chrystologii bez pneumatologii, nie ma pneumatologii bez chrystologii (por. s. 109). Jak zauważa Heribert Mühlen, już w chwili poczęcia/zwiastowania pełnia Ducha Świętego zstąpiła na Jezusa i w całej swej ziemskiej egzystencji działa On w jedności z Trzecią Osobą Boską. W Duchu Świętym też Chrystus zmartwychwstał i został uwielbiony. Jak powie Guardini: „Duch Święty jest ojczyzną Chrystusa” (s. 111). On też warunkuje odpowiedź wiary dawaną przez chrześcijan Jezusowi.

Kluczem pneumatycznej eklezjologii Guardiniego jest zaś – jak podkreśla ks. Mateusz Dudkiewicz – realna obecność Ducha w życiu uczniów Jezusa. „Duch Święty – *Communio* Ojca i Syna – jest zarazem tym, który sprawia jedność pomiędzy Jezusem i Jego naśladowcami oraz pomiędzy nimi samymi” (s. 113). Jest to wyraźne echo soborowej nauki z konstytucji *Lumen gentium* (nr 7). Duch konstytuuje chrześcijańską osobowość: sprawia w sakramencie chrztu świętego obecność Chrystusa w chrześcijaninie. W Duchu Świętym – wskazuje Doktorant za Guardinim – możliwa jest nowa egzystencja uczniów Jezusa na wzór uwielbionego Pana (por. s. 115). Duch konstytuuje relacyjną egzystencję chrześcijanina: w odniesieniu osobowym do Osób Boskich i innych ludzi. Nawiązując do tej koncepcji Joseph Ratzinger mówi o „podmianie podmiotu”, która ma pneumatyczny charakter: dokonuje się w sakramencie chrztu za sprawą Ducha Świętego (por. s. 118).

W kontekście teologicznej twórczości Romano Guardiniego nie sposób wyobrazić sobie istnienia i działania Kościoła bez Ducha Świętego. Zesłanie Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy ma fundamentalne znaczenie dla tożsamości Kościoła. Warunkuje skuteczność proklamacji Ewangelii i poprzedza wszelkie działanie apostołskie. „Duch Święty rozwija to, co zasiał w sercach Swoich uczniów Chrystus” (s. 121). Duch wprowadza uczniów w całą prawdę Chrystusa, uczy rozumienia jej słów i misji. Pierwszym przykładem działania jest heroiczne i jakże owocne świadectwo św. Piotra. Duch ożywia wiarę i uczy żyć „nowym życiem”. Jest Dawcą charyzmatów oraz ostatecznym twórcą jedności Kościoła. Jest – według ulubionego określenia Teologa – „wewnętrzna mocą prawdy Kościoła” (s. 126). Kościół zaś można – za Guardinim – określić „objawieniem Ducha Świętego” (tamże).

W obronie prawdy o Duchu Świętym Guardini – analizując sekwencję ze Mszy Świętej w Uroczystość Pięćdziesiątnicy – zwraca uwagę na niesione przez Niego pocieszenie, czego sam doświadczył zmagając się latami z depresją. Tylko Duch Święty będąc *Pocieszycielem* i *Wspomożycielem* niesie prawdziwe pocieszenie, przeprowadza „z rozpacz do po-Bożnej nadziei” (s. 134). Duch jest „*Lux beatissima* – Światłością najświętszą”, „Światłością serca”, w którym rozprasza mroki grzechu i niewiary oraz dokonuje misterium spotkania Boga z człowiekiem (por. s. 136n).

Teolog z Monachium analizuje również specyfikę dzieła Odkupienia. Dokonał go Jezus Chrystus w mocy Ducha Świętego, ale nie poprzez demonstrację Boskiej siły, lecz na drodze kenotycznego uniżenia. Dziś ten sam Duch urzeczywistnia zbawienie w Kościele i w konkretnym człowieku sprawiając pojednanie z Bogiem i obdarowując wierzących nowym życiem (por. s. 139). W Duchu Bóg objawia miłosną cierpliwość. Droga *metanoi* człowieka jest drogą Ducha, a „życie w Miłości jest wyrazem prawdziwej mocy, prowadzi do wolności, odpowiedzialności, przebaczenia i służby” (s. 141).

Na czym polega aplikacja prawdy o Duchu Świętym do praktyki pastoralnej Kościoła? – to kwestia, którą analizuje Doktorant w kontekście misji. Trzecia Osoba Boska – według Guardiniego – warunkuje poznanie prawdy o sobie i prawdy o Jezusie Chrystusie. Duch też

budzi miłość do Chrystusa w ludzkim sercu. W apostołskim dziele uczniów Chrystusa otwarcie na obecność i działanie Ducha oraz nieustanna prośba o Jego dary jest warunkiem *sine qua non* skuteczności misji (por. s. 144).

W pneumatologicznej twórczości Romano Guardiniego ks. Mateusz Dudkiewicz dostrzega źródło, którym inspirował się ks. Franciszek Blachnicki w kształtowaniu Ruchu Światło-Życie. Duch jest Sprawcą narodzin do nowego życia, które staje się udziałem chrześcijanina w sakramencie chrztu świętego. Warunkiem dynamizmu tego życia jest właśnie otwartość na „Moc z wysoka” i współpraca z Duchem Prawdy i Duchem Miłości. Nie jest to jednorazowy akt, ale całożyciowy proces. Ufna prośba o Bożego Ducha prowadzi do autentycznej wolności, skutkuje doświadczaniem coraz pełniejszego życia i przemieniającej miłości. Umożliwia w końcu pełną komuniję z Osobami Boskimi. Obecność Ducha nie unicestwia ani nie ogranicza, ale sprawia powiększenie bogactwa bytu człowieka. Źródłem i mocą prawdziwego rozwoju człowieka jest Bóg, a dokładnie – Duch Święty (por. s. 148-151). On też obdarza człowieka i świat najgłębszą nadzieją. On sprawia, że odpowiedź chrześcijaństwa na pytanie o śmierć sięga wieczności, samego Serca Boga. Duch zapewnia wierzącym przyszłość, która jest wiecznością. „Pneumatologia Guardiniego jest nadziejerodna” – trafnie podsumowuje Ks. Doktorant (s. 153).

Duch Święty – według Teologa – ma także działanie kulturotwórcze. Rozumiana jako uczłowieczenie natury kultura ma swoje źródło w Trójcy Świętej. Chrześcijanie nie mają izolować się od tego świata ani go ubóstwiać, ale przenikać obecnością Chrystusa, Duchem Świętym i Kościołem, przemieniać kulturę, ekonomię, politykę, życie społeczne duchem rad ewangelicznych. Dzięki obecności Ducha Świętego światopogląd, nauka, sztuka, technika, ekonomia, przemysł otrzymują nową specyfikę, nowe wymiary. Chrystus staje się ich zasadą. „Jego życie i nauczanie przenika myśl ludzką, serce, przeżycia, działanie, tworzenie” (s. 155). Człowiek, w którym Duch Święty nieustannie urzeczywistnia podobieństwo i obraz Boży, staje się twórcą nowej kultury, kultury inspirowanej Ewangelią i miłością Trójcy Świętej. Pomaga w tym – zdaniem Guardiniego – tak zapomniana często dziś – asceza. Jej celem jest ukształtowanie nowego integralnego człowieczeństwa (por. s. 156). Katolicki program wychowawczo-ewangelizacyjny jest w stanie – zdaniem Profesora z Monachium – wychować „nowego człowieka”. Gruntowna pneumatologia akademicka wymaga *praxis* – „przeżywania i doświadczenia obecności i działania Ducha Świętego w codzienności” (s. 157). W adhortacji *Evangelii gaudium* papież Franciszek przywołując Teologa stawia pytanie o cel współczesnego rozwoju: czy osoba ludzka formuje się ku swej pełni? (por. tamże). Od owocnej współpracy ludu Bożego z Duchem Świętym – podkreśla ks. Dudkiewicz – zależą procesy „odmładzania” oblicza Kościoła (s. 159). W Duchu Świętym Kościół jest w stanie nieustannie się „odnawiać, reformować, oczyszczać, dostosowywać, ‘wietrzyć’ struktury, aby skuteczniej pełnić swoją misję” (s. 160). Za papieżem Janem XXIII można powiedzieć, że „święci są arcydziełami łaski Ducha Świętego” (s. 162). Trzeba przyznać, że jest to bardzo trafna diagnoza Ks. Doktoranta i godny wdrożenia program Kościoła na Trzecie Tysiąclecie oraz zachodzące procesy sekularyzacji.

W rozdziale trzecim Ks. Doktorant podejmuje temat budzenia się Kościoła w duszach, czyli konsekwencji głęboko odczytanej nauki o Duchu Świętym działającym w eklezjalnej wspólnoty. Doktorant sprowadza to do konkretnych pytań o tożsamość Kościoła, co przemawia za istnieniem Kościoła oraz pytania: jak Guardini postrzegał aplikację treści eklezjologicznych do współczesnego życia Kościoła. O istocie Kościoła decyduje zakotwiczona w Osobie Jezusa Chrystusa jego geneza. Zbawiciel chciał założyć Kościół i chciał postawić na jego czele Piotra. Są to decyzje Jezusa urzeczywistnione mocą Ducha Świętego. Wybory mają charakter darmowy, uprzedzający i obdarowujący łaską. Treścią i rdzeniem Kościoła – podkreśla za Teologiem z Monachium Ks. Doktorant – jest Osoba Jezusa



Chrystusa (por. s. 170). Kościół nie jest instytucją. Od dnia Pięćdziesiątnicy jest żywą rzeczywistością. Jego sercem jest żywy Chrystus, a duszą ożywiająca – Duch Boży (por. s. 173). Napełniony „Mocą z wysoka” poprzez swoje dzieje wzrasta, rozwija się, walczy, cierpi i przeżywa swój los. „Jest żywą całością, ukształtowaną w sobie wokół Chrystusa, który powierzył samego siebie i to, co Jego” (s. 174). Jako mistyczne Ciało Chrystusa jest wciąż aktualizowanym we współczesności żywym organizmem, którego źródło stanowi Boży Duch. Dzięki Kościołowi człowiek każdego czasu spotyka żywego Chrystusa (por. s. 180n). Dlatego też Kościół bez Chrystusa traci swoją tożsamość (por. s. 186).

Kościół – w ujęciu Teologa z Monachium – jest współczesny historycznie a zarazem zorientowany eschatologicznie. Przywołując termin wprowadzony przez Charlesa Dodda – jest „już i jeszcze nie”. Jest historycznie rzeczywisty, a z drugiej strony nosi w sobie życie Chrystusa zmarłychwstałego, które wykracza poza doczesność. Ukazuje Tego, który „jest spełnieniem najgłębszych ludzkich nadziei” (A. Jarosiewicz, *Kościół Katedrą Ducha Świętego*, TiCz 2015, nr 1, s. 72).

Eklezjologia Guardiniego – zdaniem Ks. Doktoranta – ma charakter apologijny. Z jednej strony Kościół jest ludzki, z drugiej – boski. W Kościele dociera do nas Dobra Nowina o Jezusie Chrystusie, a decyzja wiary zostaje podjęta wobec Kościoła, gdyż to w nim Jezus jest współczesny poszczególnym wiernym we wszystkich czasach. Dlatego tak ważne jest, by Kościół nieustannie przepowiadał Chrystusa, a Chrystus był miarą wszystkich jego działań (por. s. 199). Tak istotne jest, by Kościół wyraźnie ukazywał oryginalność chrześcijaństwa, którą jest bezinteresowna miłość. W eklezjalnej logice panowanie jest służbą miłości. Rzeczywistym głosem Ewangelii oraz kryterium wiarygodności Kościoła jest urzeczywistnianie władzy przez miłość, przez służbę miłości: „po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35). Jeśli w historii było inaczej, skutkowało to bolesnym osłabieniem dzieła ewangelizacji (por. s. 202-204).

Doświadczeniem Kościoła jest napięcie między wiarą i zgorszeniem, objawianiem i zasłanianiem. Każdy należący na mocy chrztu świętego do Kościoła przyczynia się do budowania wiary innych lub gorszy swą postawą, objawia lub zasłania Chrystusa w Kościele. Zło w Kościele – zdaniem Guardiniego – nie jest argumentem przemawiającym za rozwiązaniem Kościoła, ale stanowi wezwanie do oczyszczenia i nawrócenia, powrotu do podstawowej dla Kościoła roli ukazywania blasku Chrystusa i głoszenia Ewangelii o miłości silniejszej niż zło i nienawiść (por. s. 209).

Kolejna podjęta przez Doktoranta kwestia dotyczy tego, czy osoba w Kościele rozwija się czy ulega degradacji? Teolog podkreśla personalistyczny wymiar Kościoła. Nie jest on zapodmiotowany w wierzących, ale w odkupieńczej i uświęcającej woli Chrystusa, w stwórczej sile Jego Ducha. Jednak obdarowany nadprzyrodzoną godnością i powołaniem człowiek ma swoje zadanie w eklezjalnej wspólnoty, które trzeba by podjąć i wypełnić w wolności. Im bardziej wzrasta do dojrzałej wiary, tym bardziej świadomie i w wolności okazuje posłuszeństwo w słuchaniu Kościoła i postępowaniu zgodnie z jego nauką. Dlatego tak istotne jest zachowanie równowagi między posłannictwem i przepowiadaniem przez Kościół a słuchaniem i przyjmowaniem przez wiernych. W tym kontekście Guardini podkreśla, że autorytet Kościoła nie służy zniszczeniu osoby, ale poprzez służbę miłości doprowadza do prawdy i do dojrzałej wiary w Jezusa Chrystusa. W ten sposób Stwórca przyciąga swoje stworzenie i za sprawą łaski Bożej w pełnej wolności czyni je zdolnym do wzrastania do swej pełni (por. s. 211). Jak zauważa Doktorant, Guardini starał się ukazywać, że droga do stawania się sobą prowadzi przez oddanie się Kościołowi, bo on stanowi środowisko najpełniejszego rozwoju człowieka (por. s. 215).

Bardzo cenny jest wywód ks. Dudkiewicza, że Romano Guardini nie pojmował Kościoła w sensie historycznej instytucji, autorytetu, urzędu czy hierarchii. Widział w Kościele przede wszystkim wspólnotę ludzi odkupionych, która wyrasta z tchnienia Ducha Świętego, z otwarcia serc, z głębokiego przekonania o braterstwie. Kościół rodzi się z Eucharystii, w której pod postaciami chleba i wina Jezus Chrystus daje samego siebie, swoje żywe istnienie, swoją miłość (por. s. 220).

Ostatni akord studium stanowi analiza aplikacji Guardinowskiej prawdy o Kościele do praktyki duszpasterskiej. Doktorant poszukuje odpowiedzi na pytanie: co z nauczania Teologa jest aktualne w XXI wieku? Bez wątpienia aktualna jest prawda, że dla konkretnego człowieka Kościół stanowi warunek osobistego spełnienia, drogę do pełni człowieczeństwa. Stawiając człowieka przed Bogiem Kościół uczy i umożliwia – przy pomocy przekazywanej łaski Bożej w sakramentach – stawać się naprawdę w pełni człowiekiem. Miłosne obcowanie z Bogiem dokonuje się w liturgii, modlitwie, ofierze i sakramencie. W wypracowywanym światopoglądzie chrześcijańskim Guardini podkreślał trzy aspekty: afirmację osoby chrześcijanina, znaczenie prawdy, dobra, piękna i świętości oraz dowartościowanie miłości, sympatii, wolności, niezależności, osobistego daru dla społeczności. Postawienie w Kościele człowieka wobec Chrystusa pozwala całej wspólnotcie i poszczególnym wiernym stawać się sobą (por. s. 223n).

Bardzo aktualne jest ukazanie przez ks. Dudkiewicza Kościoła jako drogi człowieka do wolności. Według Guardiniego „Kościół jest przestrzenią, dzięki której człowiek staje się wolny” (s. 225). Prawdziwie wolnym jest człowiek otwarty na Boga, dlatego Kościół wychowuje do chrześcijańskiej wolności i prowadzi ludzi do wolności. Także współcześnie ma być dla wierzących i świata czymś na wzór falochronu, który chroni przed zmiennymi i zgubnymi poglądami i ideologiami współczesności. Jest w stanie wypełnić to zadanie, ponieważ żyje w nim nadprzyrodzony Duch Święty (por. s. 226-228).

Ostatnim zadaniem Kościoła – wyróżnionym przez Doktoranta za Teologiem – jest rola drogi do „przebudzenia”. Za Benedyktem XVI ks. Mateusz Dudkiewicz wskazuje, że „najgłębszym problemem i kryzysem współczesnego Kościoła nie jest pedofilia, klerykalizacja czy nadużycia władzy, ale brak Boga. Dlatego zadaniem Kościoła jest przywracanie Bogu należnego Mu prymatu w głoszeniu Ewangelii, funkcjonowaniu widzialnych struktur eklezjalnych, a także w relacjach ze światem” (Benedykt XVI, *List o przyczynach kryzysu Kościoła*). Duch Święty – dzięki radykalnemu zwróceniu chrześcijanina ku wierze – jest w stanie „budzić” Kościół w duszach i wspólnotach. Potrafi doprowadzić do „przebudzenia” człowieka w każdej sferze jego życia (por. s. 237).

Całość przeprowadzonych badań ks. Mateusz Dudkiewicz podsumowuje w sposób bardzo dojrzały teologicznie w zakończeniu dysertacji. Krytyczna analiza zarówno korpusu monografii, jak i bardzo rozbudowanego i usystematyzowanego merytorycznie i formalnie wstępu oraz zredagowanego w sposób wzorcowy zakończenia zawierającego również perspektywy dalszych badań pozwala recenzentowi, że ma do czynienia z bardzo dobrym pod względem merytorycznym, formalnym, jak i metodologicznym warsztatem badawczym ks. mgra lic. Mateusza Dudkiewicza. Recenzowana praca doktorska stanowi bardzo cenne opracowanie od strony naukowej, a przy tym – co trzeba szczególnie podkreślić – wpisuje się we współczesne ewangelizacyjne i duszpasterskie wyzwania Kościoła katolickiego XXI wieku. Bardzo cenne są stawiane przez Autora teologicznej twórczości Romano Guardiniego pytania dotyczące aktualnej sytuacji Kościoła oraz wskazywanie konkretnych postulatów dla „przebudzenia” Kościoła. To jeszcze bardziej podnosi atuty niniejszego opracowania.

Autor recenzowanej dysertacji wykazał się umiejętnością analizy bogatego dorobku naukowego Romano Guardiniego, jak i syntezy tej twórczości oraz odniesienia do współczesnej sytuacji Kościoła i wiernych.

## 2. Walory dysertacji doktorskiej

Autora dysertacji doktorskiej, ks. mgra lic. Mateusza Dudkiewicza charakteryzuje – zasługująca na najwyższe uznanie – naukowa dyscyplina i precyzja.

a) Na podkreślenie zasługuje bardzo szczegółowy, a przy tym jasny i logiczny plan pracy. Tak drobiazgowo wręcz struktura ukazuje, że Doktorant bardzo głęboko i dokładnie przepracował myśl Romano Guardiniego. Plan pracy respektuje prawa logicznego podziału. Już na pierwszy rzut oka pozwala czytelnikowi dobrze zorientować się w problematyce podejmowanej w dysertacji. Każdy z rozdziałów jest zredagowany według tryptyku: prawda, apologia, misja. Świadczy to o bardzo dobrych kompetencjach metodologicznych Autora opracowania.

b) Ks. Doktorant precyzyjnie określa źródła swojej dysertacji, z których konsekwentnie korzysta w prowadzonym badaniu. Na pierwszym miejscu wymienia dokumenty magisterialne Urzędu Nauczycielskiego Kościoła (15 pozycji). Następnie zamieszcza bogatą listę twórczości Romano Guardiniego (37 pozycji). Niektóre źródła nie zostały przetłumaczone na język polski, ale Doktorant bardzo dobrze radzi sobie z tłumaczeniem tekstów niemieckojęzycznych. Trzecią grupę stanowią opracowania (44 pozycje) oraz literatura pomocnicza (83 pozycje), w tym także pozycje obcojęzyczne. Redakcja bibliografii jest wręcz wzorcowa. W dysertacji Autor obficie czerpie zarówno ze źródeł, jak i z pozostałej literatury. Wykorzystanie więc źródeł jest jak najbardziej poprawne i świadczy o źródłowości przedstawionego do recenzji studium.

c) Dysertację charakteryzuje bardzo dobrze zredagowany obszerny wstęp. Autor nie tylko zawarł w nim wszystkie niezbędne elementy wprowadzenia do monografii naukowej z zakresu teologii dogmatycznej, ale także pogrupował je w bloki tematyczne. Po przedstawieniu osobowości teologicznej Romano Guardiniego bardzo szeroko i dokładnie omawia temat i cel pracy. Bardzo cenne są opracowania kategorii kluczowych dla przeprowadzonych badań, którymi są prawda, apologia i misja. Pozwala to czytelnikowi poznać, jak te rzeczywistości rozumiał Teolog z Monachium. Bardzo cenne są syntezy na zakończenie tych opracowań oraz doprecyzowanie celu pracy w danym obszarze badawczym. Szeroko i szczegółowo Doktorant prezentuje hipotezę badawczą oraz znaczenie projektu wobec wyzwań stojących przed współczesnym Kościołem. To odniesienie myśli Teologa do współczesności świadczy, że Autor chce naśladować swojego Mistrza z Monachium w uprawianiu teologii, która nie zamyka się w przestrzeni akademickiej, ale ma odwagę kształtować życie zarówno osobiste, jak i wspólnotowe chrześcijan. Po prezentacji koncepcji i planu badań Doktorant przedstawia szczegółowe cele badawcze, by następnie przejść do dokładnego opisu metod badawczych.

d) Autor we wstępie w sposób jasny, a zarazem precyzyjny naukowo wyjaśnia temat oraz cel pracy. Jak pisze „praca jest próbą wyruszenia na te granice, po których poruszał się profesor z Monachium i owocnego ich poznania. Chodzi o poznanie Guardinowskiego patrzenia na Duch-ową rzeczywistość Kościoła w trzech wymiarach: prawdy, apologii i misji” (s. 18).

Celem, jaki stawia sobie ks. Dudkiewicz, jest odpowiedź na pytanie: „W jaki sposób wizja Kościoła wyraźnie ześrodkowana na Duchu Świętym służy prawdzie, pełni funkcję apologetyczną i prowadzi do ewangelizacji?” Autor szuka odpowiedzi na pytanie o teo- i chrystologiczny punkt wyjścia, pneumatologiczną treść oraz eklezjologiczne skutki (tamże).

Doktorant formułuje hipotezę badawczą. Zamierza wykazać, że „pneumatyczna eklezjologia w swoich trzech fundamentalnych wymiarach – prawdy, apologii, misji była nie tylko bezcenna dla współczesnych teologów, ale jest także aktualna wobec wyzwań XXI wieku”. Autor podjął – trzeba to wyraźnie podkreślić – bardzo udaną próbę zaprezentowania eklezjologii uwzględniającej Osobę i działanie Ducha Świętego. Wykazał też przekonująco, że wiele z postulatów Guardiniego ma charakter ponadczasowy i jest aktualnych we współczesnej sytuacji Kościoła. Myśl Profesora z Monachium jest w stanie zainspirować do pełnego pasji bronienia prawdy o Bogu, człowieku i świecie przed nurtami charakteryzującymi się sceptycyzmem wobec istnienia i poznania prawdy.

e) Ks. mgr lic. Mateusz Dudkiewicz precyzyjnie i konsekwentnie prowadzi naukowe badania: w sposób zwięzły i konkretny zapowiada zagadnienia podejmowane w poszczególnych rozdziałach precyzyjnie zredagowanymi wstępami, jasno formułuje tezy badawcze ukonkretniając je w poszczególnych obszarach prowadzonego studium. Nie ogranicza się do prezentacji myśli Guardiniego. Godna podkreślenia jest odwaga prowadzenia polemiki na temat myśli Profesora z Monachium. Sięga do autorów, którzy wskazują szerszą lub nieco inną perspektywę. Bardzo umiejętnie prowadzi dyskusję teologiczną na argumenty. Na koniec każdego rozdziału – co ujawnia dobry warsztat badacza – dokonuje podsumowania formułując wnioski z badań. Jest to trudne zadanie, dlatego świadczy o umiejętności naukowego podejścia do badanego problemu i dojrzałości badawczej Doktoranta.

f) Ks. Mateusz Dudkiewicz bardzo precyzyjnie charakteryzuje zastosowaną metodę, która musi odpowiadać problemowi badawczemu i celowi dysertacji. Posługuje się – jak określił – metodą analityczno-krytyczno-syntetyczną, na którą składają się trzy etapy: retro-, intro- i prospektywne. Pierwszy krok badawczy polega na zapoznaniu się z całością dorobku Guardiniego oraz opracowań. Następny krok stanowi wybór obszarów, które stanowią przedmiot zainteresowania Autora doktoratu. Drugi etap to refleksja i krytyczna analiza źródeł. Analiza tekstów źródłowych stanowi fundament dysertacji. W tym celu Doktorant wskazał główne myśli Teologa, wewnętrzną logikę argumentacji oraz określił specyfikę jego ujęcia. Zamierzeniem Autora jest próba uchwycenia całości rozumowania Teologa z Monachium. Następnym etapem jest konieczność syntezy wybranych pneumatyczno-eklezjologicznych treści teologicznej twórczości Guardiniego (por. s. 35).

g) Nie budzi żadnych zastrzeżeń motywacja wyboru tematu. Doktorant wykazuje, że treści pneumatyczno-eklezjologiczne zawarte w pismach Guardiniego są mało znane. Rzeczywiście nie istnieje całościowe opracowanie twórczości Guardiniego dotyczącej Ducha Świętego i Kościoła. U podstaw wyboru tematu leżało również przekonanie, że są one nadal aktualne i zawierają istotne przesłanie profetyczne dla teologii i Kościoła XXI wieku. Nie bez znaczenia było także zainicjowanie 16 grudnia 2017 roku przez Archidiecezję Monachium i Fryzycji działań zmierzających do procesu beatyfikacyjnego Teologa. Wyjątkowa głębia przesłania, niezwykła przenikliwość Teologa oraz odwaga myślenia zdają się – zdaniem Doktoranta – co w swoim studium przekonująco dowiódł – wskazywać na ponadczasowość myśli teologicznej Profesora z Monachium.

h) Praca jest bardzo dobrze udokumentowana. Ma wyraźnie źródłowy charakter. Autor nie unika podejmowania dyskusji z tezami Guardiniego. Część tej polemiki umieszcza w korpusie pracy, a część w bardzo rozbudowanych przypisach. Zawartość przypisów w istotnym stopniu ubogaca naukowy charakter prowadzonych badań.

i) Na szczególną uwagę zasługuje redakcja zakończenia pracy. Można ją określić jako bardzo dobrą. Doktorant w bardzo syntetyczny, uporządkowany sposób prezentuje wyniki przeprowadzonych badań. Czyni to w kolejnych siedmiu akapitach, logicznie wykazując

najistotniejsze konkluzje, do jakich doprowadziły go podjęte badania pneumatologiczno-eklezyjologiczne pism Guardiniego.

Jak przystało też na dojrzałego naukowca, Ks. Doktorant wskazuje obszary do podjęcia dalszych badań nad myślą Teologa z Monachium. Jest ich aż pięć. Dotyczą znaczenia i miejsca liturgii dla „budzącego się Kościoła, Guardinowskiej mariologii, porównania dzieła Romano Guardiniego z Ruchem Światło-Życie założonym przez ks. Franciszka Blachnickiego. Interesujące byłoby poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o to, jaki mógłby być stosunek ks. Guardiniego do projektu drogi synodalnej czy też wizja pracy z młodzieżą zanurzoną w świecie wirtualnym. Trzeba przyznać, że są to bardzo inspirujące i interesujące propozycje.

j) Na uwagę zasługuje także język rozprawy. Praktycznie nie ma potknięć językowych. Autor posługuje się precyzyjną terminologią teologiczną i w sposób bardzo jasny, komunikatywny i zrozumiały – nawet dla mniej wyrobionego teologicznie czytelnika – przybliżył trudne problemy z zakresu pneumatologii i eklezyjologii. Całość zaś rozważań konsekwentnie utrzymuje w wyznaczonym obszarze badawczym, który wyraźnie określił w tytule i wstępie dysertacji.

### 3. Uwagi krytyczne

W dysertacji trudno doszukać się błędów. Jest jednak kilka drobnych niedopracowań, które pozwolę sobie wskazać Doktorantowi w celu usunięcia przed ewentualnym wydaniem pracy drukiem. Na s. 6: Domunim (Dominum); s. 21: życie (winno być: żyje); s. 30: jak ie (jakie); s. 59: milinów (milionów); s. 65: nauczenie (nauczanie); zdublowanie przypisów 249 i 250; s. 93: stani (stanie); s. 100 nawa (nowa); s. 112: spacja po p. 62; s. 115, p. 69: Wawrzeszak (Warzeszak); s. 146: podwójny cudzysłów przy p. 192; s. 157: zdublowane przypisy 239 i 240; s. 213: pnaumatolog (pneumatolog); s. 220: pojmowaniu o Kościoła (bez ‘o’); s. 224: 3.2.3 (3.3.2.); s. 237: wciąc (wciąż); s. 244: ne (nie).

W bibliografii w części dotyczącej „Dokumentów Urzędu Nauczycielskiego Kościoła” Autor zastosował klucz alfabetyczny wskutek czego dokumenty soborowe zostały umieszczone za papieskimi instrukcjami. Myślę, że w odniesieniu do nauczania magisterialnego Kościoła warto byłoby zastosować klucz hierarchii źródeł. Warto byłoby także podawać nie tylko tytuł dokumentów papieskich, ale też ich rodzaj (np. Jan Paweł II, Encyklika *Dominum et Vivificantem*). Ostatnia uwaga krytyczna dotyczy narodowości René Laurentina, który jest Francuzem, a nie Kanadyjczykiem.

### 4. Tezy do dyskusji na publicznej obronie pracy

1. W dyskusji proszę, by Doktorant podjął próbę wskazania, jakie przesłanie – na podstawie myśli Guardiniego – można sformułować dla Kościoła w czasie pandemii? Które z propozycji pneumatycznej eklezyjologii są – zdaniem Ks. Doktoranta – aktualne i warto zastosować je w obecnej sytuacji Kościoła, gdy pustoszeją świątynie, a trwająca sytuacja przyczynia się do oziębienia przez młodych ludzi relacji z Kościołem?

2. Jesteśmy świadkami wezwania papieża Franciszka do przebudzenia pastoralnego Kościoła. Chodzi o uaktywnienie chrześcijan i włączenie świeckich w odpowiedzialność za przekaz wiary. Temu ma zapewne służyć decentralizacja Kościoła z dogmatycznymi kompetencjami episkopatów oraz podniesienie rangi synodów. W jakimś stopniu podjęcie tych

impulsów stanowi niemiecka „droga synodalna”. Proszę na podstawie twórczości teologicznej Romano Guardiniego spróbować przedstawić stosunek tego Teologa do przywołanego projektu. Jakie stanowisko – wynikające z badanej twórczości i osobistej postawy – zajęłby ks. Romano Guardini?

### 5. Wniosek końcowy

Formułując wniosek końcowy będący wypadkową wszystkich uwzględnianych wektorów ocenianej pracy trzeba podkreślić, że ks. mgr lic. MATEUSZ DUDKIEWICZ przedstawił bardzo wartościową, interesującą i poprawnie metodologicznie i formalnie napisaną dysertację doktorską opartą na rzetelnej bazie źródłowej przy wykorzystaniu również obcojęzycznej literatury. W mojej ocenie dysertacja zasługuje na szczególne wyróżnienie jako wyjątkowo wybitne studium.

Recenzowana praca doktorska zatytułowana „Prawda, apologia, misja. Pneumatyczna eklezjologia w pismach Romano Guardiniego” autorstwa ks. mgra lic. Mateusza Dudkiewicza (ss. 246, Katowice 2021) w pełni odpowiada wymogom *ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* z dnia 14 marca 2003 roku, art. 13 (Dz.U. nr 65, poz. 595) oraz rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 30 września 2016 roku, art. 6, p. 4 (Dz.U. poz. 1586). Na podstawie przeprowadzonej analizy i krytycznej oceny pracy przedstawiam Radzie Dyscypliny Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach **wniosek o dopuszczenie ks. mgra lic. MATEUSZA DUDKIEWICZA do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.**

Toruń, 31 marca 2021 roku

  
ks. dr hab. Krzysztof Krzemiński, prof. UMK